

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, WTOREK 8 STYCZNIA 1924 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 150.000

№ 8

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rządy robotników w Anglii.

Mac Donald zapowiada zmianę systemu wewnętrznego i czynną politykę zagraniczną.

Chce on ukształtować nową Europę pokoju i pracy.

Polsce przypadnie wielka rola w tym dziele.

LONDYN, 7 stycznia (Telegram własny „Republiki”). — Z ogromnym napięciem opinia publiczna oczekuje otwarcia parlamentu, które nastąpi w dniu jutrzejszym. Obalenie gabinetu Baldwina uważane jest za pewne, podobnie, jak i objęcie rządów przez Mac Donalda.

Mac Donald wygłosił dziś na zgromadzeniu robotniczym w Londynie długą mowę, w której wyłuszczył obszernie zasady swej przyszłej polityki. Dadzą się one ująć w następujące punkty:

1) najszybsze spłacenie długów zagranicznych Anglii przez nałożenie daniny na zamożne sfery społeczeństwa;
2) zwalczanie bezrobocia i drożyzny przez wzmocnienie handlu zagranicznego, niekierując przytym inicjatywą prywatnej;

3) dążenie do zmiany traktatu wersalskiego i wzmocnienie zagranicznej polityki angielskiej;

4) uznanie de iure Rosji sowieckiej;

5) przeciwstawienie się wszystkim prądom reakcyjnym i militarystycznym na całym świecie; w tym celu Partja Pracy użyje wszystkich gospodarczych i finansowych sił całego imperjum brytyjskiego.

Mac Donald nie wątpi, iż program jego przyjęty będzie przez parlament i potrafi on zmusić partję liberalną do spółdziałania.

WYBÓR „SPEAKERA”.

PAT. — LONDYN, 7 stycznia. — Parlament angielski zbierze się jutro w południe w celu dokonania wyboru speakera. W drugiej połowie tygodnia nastąpi zaprzysiężenie nowych członków parlamentu. W dniu 15 b. m. zostanie odczytana mowa trona; tegoż dnia rozpocznie się debata nad odpowiedzią na mowę trona.

KTO WEJDZIE DO GABINETU.

PAT. — LONDYN, 7 stycznia. — Daily Telegraph pisze: Sądzą, że Ramsay Mac Donald oprócz przewodnictwa gabinetu obejmie tekę spraw zagranicznych. Do nowego gabinetu powoła on prawdopodobnie Thomas Smeets; Pomsbody.

POPARCIE LIBERAŁÓW.

PAT. — LONDYN, 7 stycznia. — Nadzieje Labour Party na poparcie liberałów wzmocnione zostały ostatnio wystąpieniami Lloyd George'a, w artykule w „Newcastle Chronicle” i innych dziełach angielskich. Przywódca liberałów w arty-

kułach tych pisze, że jeżeli przywódca Labour Party zechce spróbować sił w kierunku sprawowania rządów w duchu potrzeb kraju, to zdaniem jego gabinet ten może liczyć na poparcie liberałów. Lloyd George dodaje w artykule swoim, że kwestje tego rodzaju jak polityka zagraniczna i sprawa bezrobocia będą służyć za podstawę porozumienia między oboma stronami.

LABOUR PARTY I POLSKA.

WARSZAWA, 7 stycznia. (Telefonem od korespondenta „Republiki”). Dzisiejszy „Robotnik” zamieszcza sensacyjny wywiad z delegatką Labour Party p. Phillips. Między innymi oświadczyła ona: „Stosunki angielsko-polskie mogłyby się ułożyć daleko przyjaźniej, zwłaszcza, że jest wiele spraw wspólnych, które bezpośrednio interesują oba kraje. Zależałoby też rządowi Partji Pracy na tem, jakby ułożyłyby się stosunki między Polską a Rosją. Stanowisko Polski przy ewentu-

alnym nawiązaniu żywszych stosunków angielsko-rosyjskich ma dla Anglii pierwszorzędne znaczenie. Partja Pracy wiele spodziewa się od uregulowania stosunków polsko-rosyjskich.”

Jest to potwierdzenie ujawnionej ostatnio słynnej koncepcji politycznej Partji Pracy, która opiera się a spółdziałaniu Londynu, Berlina, Warszawy i Moskwy w zakresie spraw gospodarczych.

Co się tyczy zagadnienia samej polityki angielskiej, to miss Phillips oświadczyła:

„Wysiłki czynione głównie przez Asquitha, aby nie dopuścić do rządu Partji Pracy, zdaje się, będą bezowocne. Jako je dno z przyczyn skłaniających zarówno konserwatystów, jak i liberałów do przeciwstawienia się utworzenia rządu Partji Pracy, jest dążenie do tego, aby nie dopuścić Partji Pracy do zapoznania się z trybem funkcjonowania machiny państwa i do wniesienia w tajniki polityki.

Chodzi o to, aby Partja Pracy, nawet krótko utrzymawszy się przy władzy, nie nauczyła się zbyt wiele i nie poznała zbyt wiele tajemnic.

Pierwszym punktem programu zagranicznego rządu Partji Pracy będzie uznanie rządu rosyjskiego i ułożenie z nim stosunków normalnych, jak z innymi rządami. W sprawie uregulowania odszkodowań zamierzone jest zwołanie ogólno-światowej konferencji, która siłą konieczności zajęłaby się częściami traktatu wersalskiego, dotyczącymi odszkodowań. Celem polityki międzynarodowej byłoby nawiązanie przyjaznych i lojalnych stosunków ze wszystkimi krajami dla załatwienia spraw wywołujących tarcia; wytworzenia warunków, któreby umożliwiły przystąpienie do powszechnego rozbrojenia. Wobec tego, że rządowi Partji Pracy szłoby o usunięcie istniejących konfliktów, starałby się unikać poruszania spraw, wywołujących zatargi, jak np. kwestji granic.

Nowi ministrowie w gabinecie p. Grabskiego.

P. Zamojski — min. spraw zagr. oraz p. Janicki — min. rolnictwa.

Sprawa obsadzenia poselstw polskich w Paryżu i Londynie.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj została nareszcie rozstrzygnięta kwestja mianowania ministra spraw zagranicznych.

Stanowisko powyższe objął p. Zamojski. Podsekretarzem stanu został p. Jan Mrozowski, były członek centralnego komitetu obywatelskiego.

Kandydatura p. Zamojskiego wywołała sprzeciw na lewicy.

W związku z opróżnieniem stanowiska posła polskiego w Paryżu, mówią się o znacznych zmianach na placówkach zagranicznych.

Na posła polskiego do Paryża ma być mianowany albo p. Dmowski, albo p. Konstanty Skirmunt, dotychczasowy poseł w Londynie.

Do Londynu zaś ma być wysłany p.

Aleksander Skrzyński, były minister spraw zagranicznych.

P. Skrzyński warunkuje przyjęcie tego stanowiska układem sił w parlamencie angielskim; zaznaczył, iż zgodzi się na nominację w tym tylko wypadku, gdyby do władzy doszła „Partja Pracy”.

Tłumaczy się to tem, że podczas ostatniego pobytu w Anglii p. Skrzyński nawiązał stosunki z angielskimi kołami demokratycznymi.

NOWY MINISTER ROLNICTWA.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Na stanowisko ministra rolnictwa został mianowany p. Janicki, który brał już udział w rządzie Paderewskiego w r. 1919.

PISMA NOMINACYJNE.

PAT. — WARSZAWA, 7 stycznia. — „Monitor Polski” podaje następujące

ma kancelarji cywilnej p. prezydenta Rzeczypospolitej

Do p. Władysława Grabskiego, preza rady ministrów w Warszawie.

Przychylając się do wniosku pana, zwalniam pana podsekretarza stanu d-ra Józefa Raczyńskiego z powierzonego mu kierownictwa ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych i mianuję równocześnie p. Stanisława Janickiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

Do pana podsekretarza stanu d-ra Józefa Raczyńskiego, kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w Warszawie.

Zwalniam pana z powierzonego mi kierownictwa ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

(—) Grabski.
Prezes rady ministrów.

(—) Wojciechowski,
Prezydent Rzeczypospolitej.

Do p. Stanisława Janickiego w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

(—) Grabski,
Prezes rady ministrów.

(—) Wojciechowski,
Prezydent Rzeczypospolitej.

KURS FRANKA ZŁOTEGO DLA PODATKU MAJATKOWEGO.

PAT. — WARSZAWA, 7 stycznia. — W dniu 3 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu ustalające kurs franka złotego dla wplat podatku majątkowego w okresie od 17 do 31 grudnia 1923. W szczególności ustalono kurs franka złotego na dzień 17 grudnia 1.002.600, na 18-go 1.120.700, na 19-go 1.233.900, na 20-go 1.203.250, na 21-go 1.183.000, na 22-go 1.165.000, na 27-go 1.146.800, na 28-go 1.208.400, na 29-go 1.215.400, na 31-go 1.220.600.

Zjazd Małej Ententy w Belgradzie.

„Liga Centralnej Europy“ pod auspicjami Francji.

Projekt nowej konstelacji państw, do której ma wejść i Polska.

WIENIĘ, 7 stycznia — Rząd Jugosławii wezwał Benesa, aby przyspieszył przyjazd do Belgradu z powodu, iż zaszyły nieprzewidziane dla jugosławiańskiego urzędu spraw zagranicznych wypadki. Benesz przybędzie wskutek tego we wtorek, w wigilię dn. w którym się rozpocznie konferencja Małej Ententy. Narazie przystąpił do Belgradu dr. Girs, jako pełnomocnik Benesa. Krząca pogłoski, że Pasicz sprzeciwia się awanturze polityce Benesa w odniesieniu do gwałtownej przyjaźni z Sowietami. Pasicz pozostaje w bliskich stosunkach ze stałorossyjską emigracją. Dr. Girs ma polecenie rozproszyć skrupuły Pasicza.

Według doniesień pism wiedeńskich program konferencji ułożony przed ostatnim konfliktem serbsko-bułgarskim miał obejmować jedynie trzy punkty: 1. Sprawozdanie o sytuacji w Centralnej Europie z wyłączeniem sprawy rozszerzenia Małej Ententy na inne państwa, 2. Finansowa rekonstrukcja Węgier, 3. Stanowisko, jakie ma być wobec problemu uznania de jure rządu sowietckiego. Właściwa konferencja ma potrwać jeden dzień. Dwa dalsze dni poświęcone będą wyłącznie festynom.

W związku z pierwszym punktem dr. Benesz zakomunikuje tekst projektu traktatu sojuszniczego pomiędzy Czechami a Francją i omawiać będzie ewen-

tualne analogiczne traktaty bądź to z oboma innymi państwami Małej Ententy bądź to z oboma innymi państwami Małej Ententy bądź też wyłącznie z Jugosławią. Benesz rozwijać będzie swój plan zamienienia Małej Ententy w Ligę Centralnej Europy pod auspicjami Francji, przyczem ma także występować jako rzecznik Francji, Belgii i Polski (!) Dzielni wiedeńscy twierdzą, że pierwotny plan Rumunii aby przez włączenie Polski do Małej Ententy nadać jej charakter bloku obronnego przeciw Rosji nie jest aktualny. Przeciwnie Benesz nalega aby uczynić wszystko co tylko można dla zbliżenia się z Sowietami, przyczem dąży do zrozumienia, iż w tym kierunku idą intencje Francji.

PAT. — RZYM, 7 stycznia — Od dnia dzisiejszego dzienniki zaczynają szerzej omawiać sprawę zjazdu Małej Ententy.

„Epoca“ z zadowoleniem konstatuje, że Polska nie należąc do Małej Ententy, zachowuje samodzielną politykę i przewiduje, że dobre stosunki Polski z Małą Ententą nie ulegną zmianie, chociaż nie doprowadzą do wstąpienia Polski do Małej Ententy.

„Il Mondo“ pisze: W Belgradzie będą rozważane niesłychanie ważne problemy wpływu Rosji na Bałkany. Z zachowania się Pragi i Białogrodu Rumunja przekona się, na co będzie mogła liczyć w swoich rokowańach z Rosją, które się odbędą dnia 15 stycznia.

B. król Ferdynand nie wrócił do Bułgarii.

Wiadomość o jego powrocie była trickiem spekulacyjnym amerykańskich kapitalistów tytoniowych.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

— Pewną część prasy warszawskiej obiegły pogłoski, że król Bułgarii Ferdynand wrócił do Sofii, gdzie został owacyjnie przyjęty przez ludność.

Według informacji zebranych przez

naszego korespondenta w poselstwie bułgarskim w Warszawie okazuje się, iż pogłoski te są bezpodstawne.

Bluff ten był dziełem amerykańskich kapitalistów tytoniowych, którzy fortelem tym chcieli obniżyć kurs pieniądza bułgarskiego, by w ten sposób taniej zakupić tytoń w Bułgarii.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW DO SENATU FRANCUSKIEGO.

PAT. — PARYŻ, 7 stycznia — Według doniesień statystycznych ministrów spraw wewnętrznych rezultat wyborów do senatu, które odbyły się w niedzielę, przedstawia się w sposób następujący: Konserwatyści obecnie 16, poprzednio 17 mandatów, republikanie obecnie 20, poprzednio 21, republikanie lewicowi obecnie 36, poprzednio 37.

WOBEC SPADKU WALUTY FRANCUKUSKIEJ.

PAT. — PARYŻ, 7 stycznia — Minister skarbu odbył konferencję z ministrem sprawiedliwości i spraw wewnętrznych w sprawie spadku franka. Radzie

ministrów będą przedłożone propozycje mające na celu zapobieżenie spekulacji frankiem i ograniczenie spekulacji na giełdzie.

WYLEW SEKWANY.

PAT. — PARYŻ, 7 stycznia. — Poziom Sekwany od dzisiaj obniżył się o 10 cm.

Woda dostała się do sali maszyn wielkiej fabryki samochodów w Bulogne.

ANGIELSKIE DEMENTI.

PAT. — LONDYN, 7 stycznia — Po dawane przez prasę kontynentalną wiadomości o zamiarze wycofania angielskich wojsk okupacyjnych w Kolonii,

oraz przedstawicieli Anglii w komisji odszkodowań i konferencji ambasadorów są bezpodstawne.

Usiłowanie uwolnienia Wiczorkiewicza i Bagińskiego z więzienia w Warszawie Schwytnie pod więzieniem wojskowym człowieka z dwiema bombami.

Warszawski kor. „Republiki“, telefonuje:

Wczoraj około godz. 5-ej popołudniu sierzant Blaszczyk zaprowadził pod więzieniem wojskowym przy ul. Dzikiej dwóch podejrzanych wyglądających ludzi.

Zachowanie się ich zdradzało, że upatrzyli chwilę otwarcia bramy więziennej, aby przeprowadzić jakies tajemnicze plany.

Zainteresowani przez Blaszczyka rzucili się do ucieczki, lecz jednego zdołał Blaszczyk zatrzymać. Drugi uciekł.

Zatrzymanego odprowadził B. do komisarjatu. Tu narazie odmówił podania nazwiska, lecz w końcu oświadczył, że nazywa się Wasilowski i mieszka przy ul. Wolskiej 16.

Znaleziono przy nim dwie bomby z zapalnikami, rewolwer i 54 naboje.

Przeznaczenia znalezionych broni i amunicji nie chciał wyjawiać. Zachodzi podejrzenie, że była ona przeznaczona

na w celu uatwienia naczelnik skazanym porucznikom Wiczorkiewiczowi i Bagińskiemu.

W związku z tem odbywały się dalsze aresztowania.

Rewizja przeprowadzona u aresztowanego w niedzielę przed więzieniem Wasiliewskiego nie wykryła żadnych doclekań komunistycznych. Odebrane od niego granaty, gotowe były do wybuchu.

Przypuszczają, że chodziło o rzucenie tych granatów na dziedziniec więzienia i wywołanie popłochu, podczas którego Bagiński i Wiczorkiewicz mieliby być uwolnieni.

Klucznik Olejarnik i sierzant Blaszczyk, którzy schwytali Wasiliewskiego zostali przedstawieni przez generała Sosnkowskiego do odznaczenia Krzyżem Zasługi, a dowdca okręgu koruskiego gen. Konarzowski zwleździł więźniów i polecił obostrzyć środki bezpieczeństwa.

Konferencja państw bałtyckich.

Związek gospodarczy i neutralizacja Bałtyku.

PAT. — KOWNO, 7 stycznia — Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: że konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich w Kownie odbędzie się w połowie lutego. Litwa wysłała już zaproszenia do poszczególnych państw bałtyckich. Jeden z dyplomatów bałtyckich udał się do Rewla, dla przygotowania materiału na konferencję.

CO MÓWI FIŃSKI MIN. SPR. ZAGR.

A. W. — HELSINGFORS, 7 stycznia. Finlandzki minister spraw zagranicznych Venola, poruszył w wywiadzie z przedstawicielami prasy fińskiej sprawę neutralizacji morza Bałtyckiego i związku gospodarczego państw bałtyckich. Venola

oświadczył, iż konferencje ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polskiej wykazałyby prawdopodobnie większe korzyści, gdyby były zwoływane periodycznie. Nadto należy, jako główny przedmiot tych narad postawić sprawę stosunku państw bałtyckich do Rosji. W dalszym ciągu wywiadu wyraził minister ubolewanie, że państwa bałtyckie do tej pory zbyt mało zwracają uwagi na tak ważny problem, jakim jest neutralizacja morza Bałtyckiego. Realizacja tego projektu posiadać będzie dalekosiężne skutki polityczne dla całej Europy. W sprawie tej Finlandja i Estonia doszły już do porozumienia: Rosja, jako mu zupełnie przeciwna, nie wchodzi w rachubę.

W niedzielę, dnia 13-go b. m., o godz. 12 i pół w południe

== w sali „CASINA“ (Piorkowska 67)

wygłosi

DR. LESZEK KIRKIEN

odczyt p. t.

ŁÓDŹ WOBEC WALORYZACJI

Inflacja i jej momenty psychologiczno-gospodarcze. — Proces przesuwania kapitałów. — Konjunktury przemysłowe i zagadnienie płac. — Przedświły waloryzacyjne. — Podwyżki wskaźnikowe. — Kalkulacja złota w przemyśle. — Papierowy budżet państwa. — Możliwość sanacji skarbowej, w przedwaloryzacyjnym okresie inflacji. — Kontrola finansowa zagranicy, lub samodzielność, za cenę waloryzacji, wobec zabicia kredytu wewnętrznego państwa. — Ruina klas pracujących. — Przesilenie przemysłowe. — Ceny produktów żywnościowych i wpływ rolnika oraz pośrednika na ich kształtowanie się. — Zagadnienia polityki podatkowej, kredytowej, przemysłowej, celnej i kolejowej, w okresie zwaloryzowanej inflacji. — Waloryzacja w Polsce i jej perspektywy skarbowe, oraz gospodarcze. — Przemysł włókienniczy wobec waloryzacji.

Bilety do nabycia w kasach teatru „Casino“ codziennie od godz.

5 do 10 wieczorem.

Czy wolno robić eksperymenty?

W „Gońcu Krakowskim” stanowiącym własność b. min. skarbu p. Kucharskiego, który nieszczerze zanotował się w pamięci ludzkiej, znaleźliśmy wczoraj przedruk z „Republiki”, mówiący o zarysowującym się już niezadowoleniu z dotychczasowych rządów gabinetu p. Grabskiego. „Gońiec Krakowski” przedruk ten zaopatrzył uwaga, iż należy sobie dobrze zanotować, kto pierwszy rzuci kamieniem pod nogi nowego rządu. Bylibyśmy, istotnie, nad wyraz zadowoleni, gdyby opinia publiczna zapisała na nasz karb, iż pierwsi ostrzeżliśmy przed zgubnymi skutkami metody eksperymentalnej na chorym organizmie gospodarczym i skarbowym Polski. Aczkolwiek jednak ze szpalt „Republiki” padło pierwsze słowo krytyki, dziś już nie jesteśmy odosobnieni. Wyraźne zastrzeżenia, choć bardzo jeszcze oględnie, robi już i poważny „Czas” krakowski, a wydaje nam się, że w najbliższych dniach czy tygodniach według ten zamieni się w zgodny chór bardziej rozsądnych i dalekowzrocznych publicystów i ekonomistów.

Mówimy otwarcie, iż nie wierzymy w powodzenie całej romantyki skarbowej p. Grabskiego, ani nie imponuje nam jego energiczny rozmach. Przypominamy sobie zbyt dokładnie gromkie słowa p. min. Kucharskiego na otwarciu targów lwowskich i późniejsze jego oświadczenia w Seimie i prasie. Skoro doszło do praktycznych prób jego ostrych zapowiedzi, okazało się, iż z wielkiej chmury spadł mały deszcz i wszystko spaliło się na panewce.

Podobnie skutkiem „wielkich” poczynań p. Grabskiego będzie tylko olbrzymi wzrost drożyzny, który zaznacza się już obecnie i sprowadzi cały szereg komplikacji, m. in. zupełny zastój przemysłowy.

Sanacja chorych organizmów państwowo-gospodarczych nabywa się dwiema drogami: stabilizacji i waloryzacji, których ostatecznym a wspólnym celem jest zdobycie stałego miernika pieniężnego, umożliwiającego racjonalną wymianę towarową, oraz zapewnić państwu dostateczne wpływy podatkowe. Widzieliśmy, iż Czechosłowacja i Austria poszły drogą stabilizacji i w ten sposób doskonale poprawiły swój stan i byt. Rosja i Niemcy z dnia dzisiejszego pragną podnieść się przy pomocy waloryzacji i jesteśmy świadkami faktu, że drożyzna wzrosła tam niestycha nie i zagwoździła w zupełności normalne życie gospodarcze. Przy tym Rosja dysponuje olbrzymimi zasobami naturalnymi, które u nas znajdują się w mierze o wiele mniejszej. Niemcy zaś posiadają potężny kościół gospodarczy. Nie widzimy, zresztą, jeszcze definitywnych rezultatów tych wysiłków. Waloryzacja jest bezspornie doraźnym środkiem, łagodzącym ból skarbowe, ale nie leczy w zupełności choroby samej. Używanie tej morfiny nie powinno być fałszywie rozumiane, jako stosowanie cudownego środka na dolegliwość.

Może byłoby bardziej celowe pójście drogami naturalnymi i rozpoczęcie waloryzacji od tych dziedzin życia, gdzie wytworzyła się ona samorodnie: od ustalenia cen w walucie mocnej na towary i na pracę ludzką? Cóż jednak począć z rządem, który zamyka oczy na rzeczywistość i każe płać sobie wszystko we frankach złotych, a jednocześnie zakazuje

notowania cen w tym samym mierniku w stosunkach prywatno-prawnych.

To, co się dziś dokoła nas dzieje, jest wyraźnym obrazem niszczenia przez państwo gospodarstwa narodowego. Skutki nie dadzą długo czekać na siebie, każdy bowiem wie doskonale, że państwo jest

tylko funkcją społeczeństwa i na nim się jedynie opiera. Polityka p. Grabskiego przypomina nam kogoś, kto, siedząc na gałęzi drzewa, z największym staraniem gałęź tę piłuje.

P. premier zobowiązał się dać nam do brą walutę. Czy wogóle jest to możliwe

Obowiązkowe stosowanie wskaźnika drożyznianego:

Tekst ustawy.

Art. 1. We wszystkich zakładach pracy, wchodzących w zakres przemysłu, górnictwa, handlu (biurowości, wydawnictw periodycznych), komunikacji i przewozu oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wysokość wszystkich płac zarobkowych winna być regulowana przez zastosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania, określonego dla danego okresu przez komisję dla badania zmian kosztów utrzymania, powołaną na podstawie rozporządzenia rady ministrów z dn. 27 maja 1920 r. (Monitor Polski nr. 149).

Przepisy ustawy niniejszej nie obowiązują w wypadkach, w których płaca zarobkowa, przeliczona na franki szwajcarskie według notowań urzędowych giełdy warszawskiej, przekroczyła wysokość płacy zarobkowej tej samej kategorii pracownika w miesiącu czerwcu 1914 roku.

Art. 2. Wskaźnik zmian kosztów utrzymania, obliczony na podstawie porównania kosztów utrzymania w okresie badanym z kosztami utrzymania w okresie poprzedzającym ten okres, winien być zastosowany do obliczenia przypadających za następny okres badania płac zarobkowych, począwszy od następnego dnia po okresie badanym.

Art. 3. Długość okresu, dla którego ma być obliczany wskaźnik, a także zasady i sposób obliczania wskaźników ustalać będzie rada ministrów na wniosek ministra pracy i opieki społecznej po porozumieniu się z ministrami spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu Komisje, których notowania będą obowiązujące na danym obszarze, wskaże rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej.

Art. 4. Wszelkie sposoby regulowania płac zarobkowych, korzystniejsze dla pracownika od sposobu, określonego w ustawie niniejszej, są dopuszczalne.

Wszelkie indywidualne i zbiorowe umowy pracy, określające sposoby regulowania płac, mniej korzystne dla pracowników od sposobów, określonych w ustawie niniejszej, są nieważne w tej części, w której są sprzeczne z przepisami niniejszej ustawy.

Art. 5. W wyjątkowych wypadkach

ministrowi pracy i opieki społecznej przysługuje prawo zwalniania poszczególnych zakładów pracy od obowiązku stosowania wskaźnika na pewien czas określony po zasięgnięciu opinii stron zainteresowanych.

Stosowanie wskaźnika zmian kosztów utrzymania może być również czasowo uchylony przez radę ministrów w okresie stabilizacji marki polskiej, najwcześniej jednak po 2-tych tygodniach po ustaleniu się jej kursu w stosunku do franka szwajcarskiego według notowań giełdy warszawskiej.

Art. 6. Pracodawcy, na których ustawa niniejsza nakłada obowiązek stosowania wskaźnika zmian kosztów utrzymania do obliczenia wysokości płac zarobkowych, obowiązani są pracownikom, przyjętym na to stanowisko i do tej samej pracy, jakie zajmowali i jaką wykonywali zwolnieni pracownicy, zapewnić stawki płac nie niższe od tych, które pobierają robotnicy tej samej kategorii i tych samych kwalifikacji, zatrudnieni przy takich samych robotach.

Art. 7. Pracodawcy, względnie zarządzający przedsiębiorstwami, winni przekroczenia przepisów art. 1 i 6 ustawy niniejszej, ulegną w drodze sądowej karze aresztu do jednego miesiąca lub grzywny od 100 milionów mk. do 500 milj. marek.

Art. 8. Sady, przy rozstrzygnięciu spraw z postanowień ustawy niniejszej wynikłych, obowiązane są określać wysokość przysądzonej sumy przez zastosowanie wszystkich wskaźników zmian kosztów utrzymania, ogłoszonych przez właściwe komisje do dnia wydania wyroku.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej powierza się ministrowi pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, handlu i przemysłu oraz sprawiedliwości.

Art. 10. Ustawa niniejsza obowiązuje na terytorjum całej Rzeczypospolitej Polskiej od dnia ogłoszenia do dnia 31 grudnia 1924 r.

Ustawa niniejsza traci moc obowiązującą natychmiast po wprowadzeniu w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej, chociażby wprowadzenie tej stałej jednostki nastąpiło przed upływem terminu, wskazanego w ustępie 1 niniejszego artykułu.

PETERSBURG POD WODĄ.

PAT. — BERLIN, 8 stycznia — We dług doniesień z Petersburga miasto to zostało nawiedzone przez katastrofalną powódź, którą prasa nazywa bezprzykładną. Masy lodowców z jeziora Ladoga, które oderwały się wskutek odwilży, płyną wzdłuż rzeki. Na-

wet te części miasta, które nie zostały w czasie powodzi w r. 1824 zalane, obecnie stoją pod wodą. Również obszar nad dolną Wołgą są na obu brzegach wgląd na 50 km. zalane wodą. Nagromadzone tam zapasy drzewa zostały porwane przez wodę.

STĘDZIESIECIU BANKIERÓW NIEMIECKICH PRZED SADEM.

BERLIN, 8 stycznia. — Prokuratorja państwowa wytoczyła sprawy karne szesnastu dyrektorom banków o lichwę, popełnianą na wspólną z klien-

tami, hurtownikami, obracającymi środkami żywności na szkodę ludności przez podbijanie cen towarów, niezbędnych dla utrzymania życia.

w dzisiejszych warunkach? Podstawową zasadą dobrego obiegu pieniężnego jest zaufanie do skarbu państwa. Żaden z banków emisyjnych całego świata — z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki — nie posiada pełnego pokrycia złotego dla swych banknotów. A jednak, czy wpadnie komuś do głowy, biorąc funty, korony szwedzkie, guldeny holenderskie i t. d., pytać, jakie są podstawy ich pokrycia? Zasadą obiegu banknotowego jest zaufanie, a zaufania tego nie zdobędzie się żadnymi środkami, które w oczach społeczeństwa są niesłuszne, a nawet wymierzone przeciw jego interesom najżywniejszym.

Jakież np. wrażenie wywiera ustęp expose p. Grabskiego, zapowiadający, iż sanacja finansów musi oprzeć się na elementach miejskim, nie zaś na wsi, która opłaca minimum podatków pośrednich i bezpośrednich.

Nie widzimy innej drogi sanacyjnej, jak poważna reorganizacja wewnętrzna przy równoczesnym poczynieniu starań o polityczkę zagraniczną. Państwo 30-miljonne nie może obyć się bez kredytu inwestycyjnego i obrotowego, a kredyt ten uzyskać można dziś tylko na rynku międzynarodowym. Zakorzeniła się u nas jakaś dziwna psychoza lęku przed zagranicą i udzielaniem przez nią pożyczkami. Wzrost obawia się, iż wpływ kapitału międzynarodowego obniży prestige państwa i sprowadzi je do roli jakiegoś niewolnika. Tymczasem w rzeczywistości dzieje się odwrotnie. Rosja wtedy dopiero stała się wielkim mocarstwem, gdy napłynął do niej kapitał obcy, a dziś jeszcze reakcyjności wszyscy na emigracji posiadają wpływ w Paryżu tylko dzięki temu, iż Francja jest poważnym wierzycielem rosyjskim. Austria powojenna jest drugim przykładem wzrostu wpływów państwa, które zatrudnia kapitały obce. Zasada polityczna suwerenitetu państwowego, powinna być zawsze wystarczającą rekojmią, iż kapitał obcy w kraju jest tylko dobrze opłacanym sługą, a nie panem.

Cóż jednak mówić o naszych stosunkach, gdzie nie może się żadną miarą przeobrazić jakaś świeży prąd europejskiego myślenia? Nie możemy zgodzić się z banalnym frazesem, iż w Polsce rządzi demokracja. W ciągu pięciu lat niepodległości wyrobiła się u nas raczej jakaś oligarchia ludzi, którzy w praktyce okazali, iż nie umieją sprawować rządów. Ledwo jednak rząd upadnie, już cały ten obóz „byłych ministrów” uruchamia wszystkie sprężyny, by pozostał u władzy. I znów jak w kalejdoskopie, powtarzają się nazwiska: Grabski, Darowski, Michalski, Seyda, Skirmuntt, Skrzyński, Sapieha, Witos, Głabiński, Sosnkowski, Skulski, Łopuszański e tutti gli altri — ludzie, którzy kilka już razy piastowali teki, a nigdy nie umieli dowieść praktycznie, iż dorosli do ministerjalnych stanowisk. Stara zasada liberalizmu demokratycznego „Freie Bahn für die Tüchtigen” nie może jakoś znaleźć dla siebie miejsca w naszym ustroju i dlatego wiele myśli i koncepcji ginie bez śladu i bez twórczej siły.

Pozostają jeno smutne, beznadziejne eksperymenty, zrobione bez planu i bez głowy.

Czesław Oltaszewski.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w kolonii Kały pod Łodzią w niedzielę dnia 6-go stycznia 1924 r. o godzinie 9 i pół. wieczorem nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, dziadek i wuj

B. P.

SAMUEL KARPOWSKI (syn Abrahama)

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelickim w Łodzi, odbędzie się dziś, we wtorek dnia 8-go stycznia 1924 roku o godzinie 1-ej po południu.

125

Stroskana rodzina.

Wiadomości bieżące.

STYCZEN

8

WTOREK

Dziś: Seweryna op.

Jutro: Marjanny p.

Wschód słońca o g. 7.44

Zachód o g. 3.37

Wsch. księżycy o g. 4.52 p.

Zachód o g. 2.17 r.

Długość dnia 7.53

Przybyło dnia g. 0.8

A JEDNAK SUKNO DLA WOJSKA BE DZIE SPROWADZONE Z ANGLJI.

Warszawski kor. „Republiki” telefonicznie:

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w dn. 5 bm. rozpatrywana była sprawa zawarcia umowy z Anglią na dostawę dla wojska polskiego tej ilości sukna mundurowego, którego wykonania nie mógł się podjąć krajowy przemysł włókienniczy.

PRZYJMOWANIE TELEGRAMÓW LISTOWYCH.

Z dniem wczorajszym urząd pocztowy rozpoczął przyjmowanie telegramów listowych.

Telegramy te przyjmuje się tylko od godziny 6 do 11 wieczór i oddawane są adresatom po oddaniu wszystkich państwowych piłnych: prywatnych i wszelkich innych telegramów. Telegramy te doręczane są w miejscu przeznaczenia nie przez depešzowych, lecz przez listonoszy. Oplata za telegramy listowe wynosi 50 proc. opłat telegrafu zwykłego i telegramy te winny być opatrzone znakiem „L. P.” b.

KILOGRAM — JEDYNA JEDNOSTKA WAGI.

Jak już donosiliśmy, z dniem 31 grudnia 1923 r. upływa ostateczny termin, do którego dozwolone było stosowanie w obrocie publicznym jednostek masy (wagi) funta rosyjskiego i funta amerykańskiego.

Od tego terminu zabronione jest nie tylko obliczenie ilości towaru na wagę w tych jednostkach przy podręcznej sprzedaży, lecz i używanie ich przy odważaniu ilości towaru w rachunkach, cennikach, ogłoszeniach itp.

W roku 1924 ważne są odważniki z cechą z lat 1922, 1923 i 1924. b.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PARAFOWANIE KSIĄG OBROTU.

Magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie opłat za parafowanie ksiąg obrotowych, prowadzonych przez przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, według norm następujących:

Za oparowanie księgi obrotu, zawierającej do 50 kart 2,8 milionów.

Oraz po 60 tysięcy od każdej karty następującej.

OSOBISTE.

Długoletni sekretarz wydziału prezydenckiego sądu okręgowego w Łodzi p. Józef — Stanisław Kasperkiewicz, mianowany został przez ministerstwo sprawiedliwości notariuszem m. Pabjanic.

TURNIEJ SZACHISTÓW ŁÓDZ— WARSZAWA.

Warszawski kor. „Republiki” telefonicznie:

Wczoraj w trzecim dniu gry pomiędzy warszawskimi a łódzkimi szachistami wygrali: Flamborg przeciwko Hirszbeinowi, Lowicki przeciwko Kolskiemu

Partja Daniuszewski — Przepirka skończyła się na remis. Partja Gottesdiener — Schwarzman nieskończona.

Miejskie opłaty kancelaryjne. Na mocy uchwały rady miejskiej z dnia 22 listopada 1922 r. wysokość miejskiej opłaty kancelaryjnej od dnia 1 stycznia r. b. powinna być ustalana według norm ustanowionych dla urzędów państwowych.

W związku z przytoczoną uchwałą i z uwagi na to, że wyznaczenie podwyższone, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie miejskiej opłaty kancelaryjnej oraz dokonania pewnych zmian w statucie. Projekt przewiduje opłatę w wysokości mk. 1.4 milj. od każdego arkusza i po mk. 700 tysięcy od załącznika. Od pism zbiorowych pobierana będzie opłata powiększona sto sownie do liczby osób podpisanych, jeżeli dla każdej z tych osób wymagana będzie osobna czynność.

Oplata kancelaryjna redukuje się do 50 proc. w wypadkach, gdy wartość przedmiotu sprawy wynosi mniej niż mka. 15 milionów.

Wniosek magistratu przewiduje nadto zmianę art. 2 statutu o poborze miejskiej opłaty kancelaryjnej w tym sensie, że podlegają zwolnieniu od opłaty podania o ulgi podatkowe (zwolnienia, zwolnienia, odroczenia, raty), o ile należność nie przekracza 3-krotnej stawki opłaty kancelaryjnej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. we wtorek teatr miejski da je komedję pióra znakomitego autora Nicodemiego p.t. „Nauczycielka” z p. Ireną Solską-Grosserową w roli tytułowej. W środę premiera komedja Władysława Lakatos p.t. „Szafir” w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych.

KONCERTY L. O. F.

Najbliższy wielki koncert abonamentowy (15-ty) L.O.F. odbędzie się dziś o g. 8.30 w. — Dyr. Berdajew poprowadzi dwa niktury Debussy'ego „Naukas” i „Fetes” oraz słynny poemat Dukasy „Uczeń czarnoksiężnika” podług ballady Goethego. W charakterze solisty wystąpi Szymon Goldberg, którego świetny talent odniósł publiczność łódzką na poprzednich jego występach. Artysta odegra z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Mendelssohna oraz Fantazję z op. Carmen w składzie Sarasatego.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY.

Na czas od 7 do 13 stycznia włącznie wydział oświaty i kultury demonstruje w Miejskim Kinematografie Oświatowym piękny dramat propagandystyczny w 3-ach aktach na temat walki z tyfusem p.t. „Dla szczęścia kraju”. Prócz tego na program składa się. Polowanie na niedźwiedzia, mechaniczny wyrób ubrań męskich w Ameryce, w kralnie Indian szczepu seminolów oraz arcyzabawna humoreska „Pech”.

Z KOMITETU BALU NA „KOCHANÓWKĘ”.

Komitet balu maskowego na rzecz „Kochanówki”, który ma się odbyć w niedzielę dnia 13 bm., prosi nas o przy pomnienie pp. gospodyniom i gospodarzom o dzisiejszym zebraniu w hotelu „Mantegna” o godzinie 6-ej wieczorem gdyż zaproszenia rozsyłane nie będą.

Oplaty pocztowe zwaloryzowane Od 8 do 15 stycznia frank złoty 1.220.000 List 125.000.— Karta 80.000.— List zagranicę 400.000.

Z dniem dzisiejszym obowiązuje już zwaloryzowana taryfa pocztowa, przy czem aczkolwiek punkty (jednostki) pozostają niezmiennione, to ceny w markach polskich są oznaczone jedynie do 15 stycznia.

List zwykły kosztuje z dniem dzisiejszym 125 tys. mk. (10 jednostek) kartka pocztowa — 80 tys. mk. (6 jednostek), druki do 50 gr. 40 tys. (3 jedn.) do 100 gr. — 65 tys. mk., próbki towarów do 250 gr. — 125 tys. mk. (10 jedn.) do 500 gr. — 250 tys. mk. (20 jedn.), paczki do 1 kilo — 400 tys. mk. (30 jedn.) do 5 kilo — 610 tys. mk. (50 jedn.) do 10 kilo — 1.220.000 do 16 kilo 183 tys. mk. asekuracja od 100 tys. mk. — tysiąc marek, przekazy do 1 miliona mk. — 30 tys. mk., do 5 milionów — 40 tys. mk., do 10 milionów — 50 tys., do 20 milionów — 100 tys., do 30 milj. mk. — 130 tys. mk., do 40 milionów — 160

tys., do 50 milionów mk., — 200 tys. mk., sporządzenie telegramy — 40 tys. mk., (3 jedn.) doręczenie pośpiesznego ekspresu 500 tys. mk., (40 jedn.), polecenie — 250 tys. mk., (20 jedn.) receptis zwrotny — 250 tys. mk., reklamacja 250 tys. składowe paczek dziennie — 125 tys. a najwyżej 2 miliony 440 tys. mk.

W ten sposób list polecony i pośpieszny kosztuje 875 tys. mk., ponieważ największy znaczek pocztowy opiewa obecnie na 50 tys. mk., dyrektor poczty zażądał telegraficznie przesłania znaczków wyższych wartości, gdyż w przeciwnym razie nowej taryfy nie mogłoby być stosować.

List zagranicę kosztuje 400 tys. mk., kartka pocztowa 240 tys. mk., polecenie — 400 tys. mk., ekspres — 600 tysięcy marek.

Mistrze bąta otrzymają zwaloryzowaną takse ale dopiero od 20 stycznia.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału gospodarczego postanowiono z dniem 20-go rb. takse dla dorożek ustalić w następujący sposób:

1. Za kurs w mieście z wylączeniem kresów mk. 600 tys. mk., w dzień, w nocy 800 tys.

2. Za kurs od stacji Łódź- Warszawa luz z tejże stacji do miasta 800 tys. m. w dzień, w nocy 1 milion mk.

3. Za kurs do stacji Łódź-Kaliska lub z tejże stacji do miasta 1 milj. 200 tys. w dzień, w nocy 1 milion 400 tys.

4. Za kurs z jednej stacji na drugą 1 milion 400 tys. w dzień, w nocy 1 milion 600 tys.

5. Za kurs z centrum miasta na kresy lub odwrotnie, licząc za takowe: z wschodniej strony ulice położone między Przedzambana, Wierzbowa i prze-

dmieściem Widzew, z zachodniej strony między ulicami: Leszno, Starym Cmentarzem i plantem kolei Kaliskiej, z południowej strony między ulicami: Kajana, Czerwona, Miljonowa, Rokicim i Dąbrowa oraz z północnej strony między ulicami: Lutomińska, Zubardziem i Radogoszczem 1 milion 800 tys. w dzień, w nocy 2 miliony 300 tys.

Bagaż do 25 klg. przewozi się bezpłatnie, za bagaż ponad 25 klg. dolicza się mk. 160 tys. mk.

Za jazdę poza obrębem miasta oraz za jazdę na pogrzeby, wesela i chrzciny, placą zależy od umowy.

Należność za jazdę do wszystkich miejsc publicznych uiszczają się z góry.

Pora nocna liczy się od godziny 22 do godz. 6-ej. Taksa dla dorożek parokrotnych jest o 50 proc. wyższa.

Ukracanie zwaloryzowanych apetytów rzeźnickich.

Rzeźnicy łódzcy, którzy bardzo rzadko stosują się do przepisów i ustaw obowiązujących u nas — waloryzację zastosowali nader skrupulatnie: dzięki ich machinacjom ceny mięsa w ciągu ostatnich dni wzrosły szalenie.

Sąd dla walki z feliwą rozparzył ostatnio cały szereg spraw i skazał rzeźników Adolfa Hetwassera i Wincen tego Pruchnickiego po 6 tygodni więzienia, a Mejerhalda na 2 miesiące więzienia. R.

61

Oficjalna Cedula Giełdy Warszawskiej
akcyjowej i dewizowej jest do nabycia
w Polskiej Agencji Telegraficznej
Zawadzka 11 i piętro (Województwo).

Telefony 111 i 1524. — — Codziennie od 1—3 po poł.

W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawelnianych.

Doniosłe uchwały delegatów fabrycznych.

Walka o wskaźnik drożyzniany i waloryzację płac oraz przeciwko redukcji.

Robotnicy gotowi są przystąpić do strejku powszechnego.

Ostateczna decyzja zapadnie po środowowej konferencji przemysłowców w Warszawie.

Wczorajsze zebranie delegatów fabrycznych odbyło się całkowicie pod znakiem zatargu w przemyśle włókienniczym.

Nastrój podniecenia i rozgoryczenia wśród mas robotniczych ujawnił się bardzo silnie i niewątpliwie w dniach najbliższych stanjemy wobec faktów dokonanych.

Jako referent wystąpił przybyły specjalnie do Łodzi poseł Szczerkowski, który na wstępie charakteryzował stanowisko przemysłowców podczas sobotniej konferencji.

PRZEMÓWIENIE POSŁA SZCZERKOWSKIEGO.

Argumenty, jakimi w tych wypadkach przemysłowcy operowali, są argumentami utartymi, gdyż zawsze twierdzili oni, że przemysł podwyżek nie wytrzyma. Jednak od kilku lat, pomimo ciągłych podwyżek, przemysł rozwijał się pomyślnie, a ostatnio dopiero wskutek złej koniunktury w całym kraju — rozwój ten został nagle zahamowany.

Stąd więc pochodzi przyczyna kryzysu, który nie wynika ze zbyt wysokich płac, ale spowodowany jest złą koniunkturą na rynkach światowych.

W momencie obecnym Polska znajduje się w stadium rozszerzania się kryzysu gdyż rynek wewnętrzny nie może wystarczyć, a rynek rosyjski jest narazie niedostępny. Przemysłowcy zdają sobie z tego doskonale sprawę, to też w celu uchronienia swych majątków przed stratami, doprowadzili do zwaloryzowania życia go spodarczego.

Polityka przemysłowa rządu jest w najniższym stopniu niewłaściwa, bo kredy-

ty otrzymują ci przemysłowcy, którzy mają wpływy w P. K. K. P.

W tych warunkach zrozumiałą staje się walka o wskaźnik grudniowy, gdyż przemysłowcy nie chcą go zastosować, wyraźnie stwierdzając, że mają w tym celu ukryty: chodzi im bezwzględnie o uzyskanie od rządu ulgi i koncesji.

W ten sposób ulgi i koncesje oparte zostaną na uszczuplonych zarobkach robotniczych, to też postępowanie takie uważać należy za nieobywatelskie, a w stosunku do klasy robotniczej — prowokacyjne.

Poseł Szczerkowski podkreślił konieczność wystąpienia w obronie dotychczasowych zdobyczy.

W warunkach obecnych należy dążyć do wprowadzenia tygodniowej regulacji płac, gdyż dotychczasowy system był krzywdzący, a drugim niemniej ważnym zagadnieniem będzie sprawa waloryzacji płac, czemu naturalnie przemysłowcy będą się opierać.

Spekulują oni bowiem na niższej marce co leży w ich interesie, z drugiej strony robotnicy są zainteresowani w stabilizacji waluty, a to w czasie jaknajbliższym.

Walka może również zostać wywołana na wypadek, gdy przemysłowcy nie zechcą zastosować wskaźnika za czas od 1 stycznia — w tym wypadku robotnicy przeciwstawiają się machinacjom przemysłowców z całą bezwzględnością.

Również i opinia sfer rządowych idzie w kierunku uwzględnienia postulatów robotniczych, co zupełnie wyraźnie stwierdził minister pracy Darowski. Nie można jednakże uzależnić stanowiska od rezultatów konferencji środowowej, ale należy ustalić opinię na zebraniu delegatów.

W razie odmowy zastosowania wskaź-

nika w przemyśle włókienniczym — te same metody zastosują przemysłowcy w górnictwie, gdzie walka się już rozpoczęła, oraz w innych gałęziach przemysłu.

Wobec tej poważnej sytuacji nie można przemilczeć o znaczeniu i korzyści, jakie przynosi ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Jakkolwiek nie przewiduje ona tygodniowej regulacji płac, ani usuwa tych braków, jakie w działalności komisji się ujawniły, ale stanowią ona krok naprzód. Obecnie więc można będzie pomyśleć o projektach waloryzacji płac, które to zagadnienie związane jest ze stabilizacją waluty, która łączy się znowu ze sprawą walki o płace przedwojenne.

Reasumując swe wywody referent stwierdza konieczność organizowania zebrań w fabrykach, celem przygotowania ogółu robotników do walki.

Po referacie posła Szczerkowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wziął udział cały szereg mówców. Następnie poseł Szczerkowski odczytał następującą rezolucję, która też została przyjęta.

REZOLUCJA.

„Zebrani delegaci stwierdzają, że w chwili bezrobocia, szalejącej drożyzny i ogólnej nędzy przemysłowcy dokonywują zamachu na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej, a w szczególności odmawiają w sposób prowokacyjny zastosowania wskaźnika statystycznego z tytułu wzrostu drożyzny.

Przeciwko takiemu postępowaniu kapitalistów zebrani zakładają kategorię protestu i oświadczają gotowość przystąpienia do bezwzględnej walki w obronie

dotychczasowych zdobyczy, nie wyłączając strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

Jednocześnie zebrani wzywają szerokie masy do gotowości bojowej i przystąpienia do strejku na wezwanie zarządu głównego.

Termin i formy ogłoszenia strejku pozostawia się do decyzji zarządu głównego związku.

Postanowiono również, że ostateczna decyzja co do proklamowania strejku zapadnie po środowowej konferencji w Warszawie.

REDUKCJA PRACY.

Ożywioną dyskusję wywołała również sprawa bezrobocia. Stwierdzono, że cały szereg fabryk wymawia robotnikom pracę na dwa tygodnie, tak, iż coraz większa ilość bezrobotnych znajduje się na bruku.

W dyskusji tej zabrał również głos przedstawiciel strejkujących metalowców który scharakteryzował walkę o waloryzację płac jako walkę o minimum egzystencji.

Po dyskusji przyjęto w tej sprawie specjalną rezolucję:

„Zebranie delegatów domaga się:

1) od rządu i Sejmu szybkiego uchwalenia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i wprowadzenia jej w życie.

2) Zwracamy się do komisji centralnej aby rozpoczęła masową akcję o przeprowadzenie ustawy w sejmie o zabezpieczeniu bezrobotnych.

3) Zebrani zwracają się do okręgowej komisji o rozpoczęcie szerokiej akcji wśród stłkch bezrobotnych i półbezrobotnych w jaknajbliższym czasie“.

M. K.

Strejk metalowców przedłuża się.

Wczorajsza konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Wobec przedłużającego się strejku w przemyśle metalowym, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał w dniu wczorajszym konferencję, w której brał udział przemysłowcy i delegaci klasowego związku i polskiego robotników metalowych.

Na wstępie przemysłowcy oświadczyli, że zredukowanie przez nich zarobków robotników do 50 proc. tłumaczy się tem, że nie tylko zagraniczny przemysł metalowy konkuruje z łódzkim, lecz i nawet warszawski, a to z powodu zbyt wysokich płac w przemyśle łódzkim. O ile robotnicy zgodzą się na tę redukcję płac, to zarobki zrównają się z warszawskimi i w ten sposób

przemysł metalowy w Łodzi będzie mógł pracować normalnie.

W odpowiedzi przedstawiciele robotników wskazywali, że i bez redukcji przy dodatku 62 proc. zarobki ich będą nie wystarczające wobec wciąż wzrastającej drożyzny.

Chac strejk zlikwidować, p. inspektor Wojtkiewicz zwrócił się do robotników, by poszli na jaknajlepsze ustępstwa, gdyż wówczas postara się, by to samo uczynili i przemysłowcy.

Przemysłowcy zaproponowali do zredukowanych płac 60 proc. podwyżki na co robotnicy jednak zgodzić się nie mogli, gdyż nie posiadali tak daleko idących pełnomocnictw, wobec czego konferencję przerwano. b.

Strejk włoski w piekarniach.

Zapowiedź niewypłacenia ostatniego wskaźnika drożyznianego robotnikom związków przemysłowych wytynęła i na niektórych majstrów piekarskich tak dodatnio, iż analogicznie powarł ramiona mówiąc: nie możemy!

Umowa po ostatnim zatargu zawarła między majstrami piekarskimi a pra-

cownikami obowiązuje do 16 stycznia r. b.

Oporne stanowisko niektórych firm wywołało strejk włoski pracowników który wprowadzony będzie, jak zdecydowano na ostatnim posiedzeniu do chwili spełnienia ich postulatów. p.

Tajemniczy dramat w szkole rzemieślniczej.

19-letni uczeń w przystępie szału popełnia samobójstwo.

Szkoła rzemieślnicza była w dniu wczorajszym widownią niezwyklego dramatu.

Mianowicie między godz. 11 a 12 podczas pauzy 19 letni uczeń tejże szkoły M. Kosibach natładował w oczach kolegów niewiadomo skąd przy niesiony flower i zwrócił się do nich z zapowiedzią strzelania.

Przestraszeni koledy rozbiegli się i po chwili usłyszeli wystrzał, którym zwabił ujrzał w kałuży krwi broczącego Kosibacha.

Strzał skierowany w skroń spowodował ciężką ranę i utratę przytomności.

Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło młodego desperata w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Według zasięgniętych przez władze szkolne informacji o stanie psychicznym Kosibacha, wskazywał on w domu od dłuższego czasu już silne zdenerwowanie oraz miał ataki szału. p.

Zbrodnia przeciwko moralności.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zajkowskiego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 30 letniemu ogrodnikowi Franciszkowi Maratowi, oskarżonemu o usiłowanie dokonania gwałtu na 12-letniej Elefrydzie Simonównie w budce swej przy ul. Sienkiewicza 73 w sierpniu rb.

Ze względu na drastyczność rozpraw rozważano je przy drzwiach zam-

kniętych i przeto z obowiązku dziennikarskiego szczegółów nie podajemy.

Sąd po naradzie uznał podsądnego winnym dokonania czynów lubieżnych z poszkodowaną i skazał go za to przestępstwo po pozbawieniu praw stażu na 3 lata więzienia, zamieniając dotychczasową opłatę na zapłacenie kosztów i opłat sądów, od zarzutu zaś usiłowania dokonania gwałtu uwolnił.

Echa tajemniczego napadu filatelistycznego.

Interesująca rozprawa przeciw Karolowi Pieśniakowi, która w dniu wczorajszym znajdowała się na wokandyżce została z powodu zachorowania oskarżonego na gruźlicę płuc odroczone.

Pieśniak odpowiadając będzie za usiłowanie dokonania rabunku cennego zbioru marek pocztowych przy pomocy usiłowania chloroformem Adeli Markusz.

Giełda reformowa, czy narzędzie wyzysku.

O tem, że stosunki panujące na giełdzie warszawskiej, obsługującej cały kraj, są niezdrowe, mówią wszyscy. Reformy giełdowej domagają się zarówno fachowcy, jak i przeciętna publiczność. Szczególnie zainteresowana jest w reformie ta ostatnia. Minał bowiem czas, giełda służyła tylko potrzebom ciasnej sfery handlowo-przemysłowej.

Obecnie wraz z demokracją ogólną zdemokratyzował się także udział w przedsiębiorstwach ekonomicznych, w postaci akcji, a akcje nabywać trzeba na giełdzie. Od kierowników tedy giełdy, a przedewszystkiem od rządu, publiczność żąda takiego porządku, by nie padła ofiarą wyzysku ze strony niesumiennej banków i ich agentów przy najmniej w tem znaczeniu, że akcje kupiona dla niej lub sprzedana po jednej cenie nie policzona jej po innej znacznie się różniącej od rzeczywistej bo za pośrednictwem klient plac bankowi przewija. Ale z giełdy niezadowolona jest i inna warstwa — niektóre koła bankierskie, które widocznie uważają, że pole do wyzysku jest na giełdzie warszawskiej zbyt szczerne, a zatem trzeba je rozrzeszyć.

Wyrazem szlachetnych dezyderatów tej ostatniej kategorii malkontentów jest artykuł, jaki się ukazał w nr. 47 „Nowin Finansowych” p. t. „Tajniki Giełdy Warszawskiej”. Autor podpisujący się „Asmodeusz giełdowy”, jak przystało na „asmodeusza” jest... djabło przebiędy. Wszystkich tych, którzy się nie dają wyzyskiwać przez niesumienne bankierów, lecz pragną sami dla siebie nabywać walutę i akcje nazywa on „spekulantami” i pragnie ich wyrugować całkowicie z giełdy, ażeby tam bezpiecznie wyzyskiwacze bankierscy mogli obrabiać swe interesy w małym ale dobranem towarzystwie.

Dla zrozumienia, jakie dzikie pretensje ma p. Asmodeusz, uprzytomnijmy sobie naprzód, jakie słuszne żądania stawia wobec giełdy społeczeństwo. Ażeby giełda odpowiadała swemu przeznaczeniu, t. j. była istotnym miernikiem wartości waut i papierów dywidendowych, wartości, wynikającej z pożytku i podaży, każdy obiekt notowany na giełdzie powinien jednego dnia mieć tylko jeden kurs. Giełda, która w jednej cenie notuje na każdą akcję kilka lub kilkanaście kursów, znacznie od siebie się różniących, nie jest giełdą, lecz jakimś chaotycznym jarmarkiem, gdzie poszczególne kupujący i sprzedający umawiają się z osobna, niezależnie od tego, co czynią ich sąsiedzi. Taki stan rzeczy nie jest w dodatku tylko wynikiem rozgardzaju i nieporządku, lecz najczęściej osłania sobą złą wolę. Przy braku jednolitego kursu stwarza się pole do sztucznych transakcji między niektórymi bankierami lub ich personelem, celem oszukania klienta. Nie jest to, niestety, tylko teoretyczną możliwością, lecz realnym faktem. Każdy kupujący lub sprzedający akcje wie doskonale, że najczęściej sprzedaje mu się po cenie najniższej, a kupuje po cenie najwyższej. A przecież trudno brać poważnie tłumaczenie się bankiera, że on akurat „natrafił przygodkowo na taki niefortunny kurs”.

Dopóki tedy istnieje możliwość takiego bezwstydnego oszustwa, jedynym ratunkiem klienta jest udać się samemu na giełdę, lub załatwić transakcje przez człowieka zaufanego poza bankami. Nie jest to zadaniem łatwym. Przed wojną każdy kupiec pierwszej giełdy miał bezwzględne prawo być członkiem giełdy, a wolno było przyjmować na członków także mniejszych kupców. Obecnie i kupców pierwszej giełdy już się od giełdy nie przyjmuje, przyczem wdzirają giełdowi tłumacza się „brakiem miejsca”. Mimo tych nieczym nieuzasadnionych szykan, pozostało jeszcze z dawnych lat: członków „dobrowolnych” t. j. niebankierów 163, podczas gdy członków „przymusowych” (bankierów) jest 98. Otóż ci „profani” są cierniem w oku „kapłanów” i w imieniu tych ostatnich pan Asmode-

usz przemawia za wyrzuceniem pierwszych z raju, czy piekła giełdowego.

Grzechy profanów są, według autora, wprost olbrzymie. „Grupa ta, która właściwie nic wspólnego z giełdą nie ma (?) decyduje nawet w sprawie wyborów i może zmagoryzować instytucje giełdowe”. Dlaczego najwybitniejsi kupcy i przemysłowcy warszawscy nie mają nic wspólnego z giełdą, natomiast łączność z nią ma jakiś z podziemnej gwiazdy właściciel kantoru wymiany, stanowi sekret pana Asmodeusza. Ale nie koniec tych zbrodni. „Pewna część domów handlowych i przemysłowych, — skarży się autor dalej — wydaje pełnomocnictwo różnym osobom „obcym” te zaś prowadzą na własną rękę w szerszym zakresie „spekulację” (?). Przepuścimy na chwile, że domy handlowe istotnie wypożyczają swe firmy komuś „obcemu”, nawet za wynagrodzeniem, celem udostępnienia mu wstępu na giełdę. Cóż w tem złego i co tak ważnego mają panowie bankierzy do ukrywania przed obcem niepowołanym okiem, skoro giełda przecież jest instytucją jawną? Jakież nadto można na jawnej giełdzie prowadzić „spekulację”? Waluty sprzedaje się tylko takiemu, który jest do kupna uprawniony, a jeżeli kupno akcji jest „spekulacją”, to jest ona w niemiejszym stopniu i wtedy, gdy kupuje je bankier dla siebie lub klienta.

„Profani” przychodzący na giełdę pełnią natomiast inną „zbrodnię”: ochraniają siebie i swych znajomych od „uzysku niesumiennej bankierów i przypatrują się sprawkom niektórych „kapłanów”, które w każdym uporządkowanym społeczeństwie byłyby przedmiotem dochodzeń prokuratora. Te konieczną samoobronę autor nazywa „nie sumienną konkurencją”.

Pan Asmodeusz nie przestaje jednak tylko na tem, że broni przywileju zawodowego swych towarzyszy, lecz stróli się w toż patriotyczną obrońcy interesu skarbowego. Do kas skarbowych nie wpływają podatki obrotowy, majątkowy, dochodowy i inne w tej wysokości w jakiej powinny być wpłynąć, gdyby w księgach tych firm ujawnione były owe obroty. Co za piramidalny argument! A więc niech rząd wyda całe społeczeństwo na łup wyzysku bankierskiego, byle się podzielić z panami... „kapłanami” częścią ich zysku, a raczej byle otrzymać z tego zysku nędzny ochłap. Gdyby rząd tak pojmował swoje zadanie, to miałyby do zrobienia lepszy interes, niż mu proponuje autor: mógłby ulegalizować jasne gry, szynkownie, domy rozpusty, byle za dobre podatki. Na szczęście rządu w państwach demokratycznych idą w odwrotnym kierunku. Nietylko nie zamykają kooperatyw, choć i te „wytwarzają niesumienną konkurencję instytucjom zawodowym”, ale uwalnia kooperatywy od podatków i udziela im nawet bezprocentowych pożyczek. Udostępnienie obywatelom korzystnej lokaty w postaci akcji, lokaty, nopierającej zarazem krajowy przemysł i handel, nie jest dla rządu zadaniem mniej doniosłym, niż uprzywilejowanie im tanich artykułów, a akcja nie stanie się dla publiczności dostępną, dopóki bezkontrolnymi panami giełdy będą panowie bankierzy. Jakim pasożytem na ciele społeczeństwa stały się pewne banki, dowodzą cyfry podane przez samego autora.

Warszawa, według niego, liczy nie mniej nie więcej tylko 59 banków, 14 domów bankowych, i 25 kantorów wymiany. I to się dzieje wtenczas, gdy kredyt zupełnie zamarł, i gdy cała funkcja gospodarza bankierów ogranicza się niemal tylko do tego, że pośredniczą przy kupnie waluty i akcji, odbierając ze skóry zarówno kupującego, jak i sprzedającego, i wzmagając przez to drożyznę. Czy istotnie ich czynność jest tak pożyteczna i niezbędna i czy w imię takich „zasług” należy aż zabronić wstępu na giełdę osobom bezpośredniego zainteresowaniem?

Reforma giełdy winna iść w kierunku

Nowela do rozporządzenia o podatku przemysłowym.

W związku z obwieszczeniem izby skarbowej w Łodzi w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego na tle ustawy o waloryzacji podaje izba skarbową zmiany, jakie zająć mogą w powyższym rozporządzeniu.

Poprawiony tekst przedstawia się następująco:

1) Poczynając od 1 stycznia 1924 r. do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 127 poz. 1044) ceny przeliczone na franki złote za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne, nabywane po 1 stycznia 1924 r. będą ceny wyrażone w frankach złotych, a pobrane w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wpłaty.

2) Suma obrotu wykazywanego zgodnie z postanowieniami ustępu 6 art. 53 ustawy z dnia 14 maja 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 412) ma być podana w zeznaniach o obrocie za drugie półrocze 1923 r. w markach polskich bez przerachowania na franki złote.

3) Przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii oraz przedsiębiorstwa przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, obowiązane w myśl artykułu 56 Ustawy do miesięcznych wpłat podatku winny sumy obrotu za każdy miesiąc poczynając od obrotu osiągniętego w styczniu 1924 r. przeliczać na franki złote według przeciętnych wartości franka złotego za odnośny miesiąc, określać przypadający podatek i dodatki na rzecz samorządu również we frankach złotych i wpłacać do kas skarbowych w ustawowych terminach kursu franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

4) Kwoty przedpłaty, potrącane od sum podatku obliczonego w myśl ustępu trzeciego niniejszego obwieszczenia oblicza się w odpowiednim stosunku, biorąc za podstawę ceny świadectw przemysłowych na rok 1924 wyrażone we frankach złotych.

(Dziwnem jest, iż izba skarbową nakazuje potrącanie sumy patentów od podatku obrotowego za styczeń, w czasie

gdy sejm uchwalił zasadę, iż patenty uważane mają być jako podatek zarobkowy niewliczalny do podatku przemysłowego (obrotowego).

Tego rodzaju przeoczenia potęgują tylko chaos, szczególnie szkodliwy w okresie waloryzacyjnym, który wprowadził tak skomplikowane obliczenia podatkowe. (Uw. Red.)

Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorii handlowych i pierwszych pięciu kategorii przemysłowych, uszczające po 1 stycznia 24 r. podatek przypadający od obrotu, osiągniętego w miesiącu grudniu 1923 r. winny obliczyć podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych w markach polskich, dokonać ustawowych potrąceń również w markach polskich a pozostającą do uiszczenia kwotę podatku w markach, przeliczyć na franki złote według kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r. (jeden frank złoty równa się 1,220,000 mk.).

Obliczone w ten sposób kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty.

Przedsiębiorstwa sprawozdawcze, zaliczone pod względem przedpłaty do kategorii poniżej II handlowej i poniżej V przemysłowej, zajęcia przemysłowe zaliczone w taryfie (artykuł 23) do kategorii I i II i b) zajęć przemysłowych oraz samodzielne wolne zajęcia zowodowe (art. 9 ustawy) winny przed złożeniem zeznania o obrocie obliczyć w markach polskich podatek przypadający od obrotu osiągniętego w drugim półroczu 1923 r. dokonać ustawowych potrąceń w markach polskich, pozostającą zaś do uiszczenia kwotę podatku w markach przeliczyć na franki złote według podanego wyżej kursu obowiązującego w dniu 2 stycznia 1924 r.

Tak obliczone kwoty franków złotych wpłaca się do kas skarbowych według franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty.

6) Odpowiednie wartości (kursy franka złotego, o których mowa w ustępie poprzednim będą podawane do wiadomości publicznej we właściwym czasie oddzielnymi rozporządzeniami. (p)

Zeznania do podatku dochodowego.

Izba skarbową wezwala płatników podatku dochodowego, by zgłaszać zeznania o dochodzie.

Termin składania zeznań ma rok podatkowy 1924 upływa: dla osób fizycznych i spadków wakujących (nie objętych) z dniem 1 marca rb., a dla osób prawnych z dniem 1 maja rb.

Do złożenia zeznań są obowiązane wszystkie osoby fizyczne, spadki wakujące i-o osobowe prawne, których ogólny dochód czysty, osiągnięty w ro-

ku ubiegłym przewyższa granicę dochodu niepodlegającego opodatkowaniu.

Osoby fizyczne i spadki wakujące i osoby prawne obowiązane są sporządzić zeznanie na przepisany formularz i złożyć je w właściwym urzędzie skarbowym lub też przestać listem poleconym.

Co do samego wymiaru podatku, kar, za zwłokę itp. wydane zostaną jeszcze specjalne zawiadomienia. b.

ku wręcz odwrotnym. Jeżeli nie można urządzić się tak, aby na giełdzie notowany był tylko jeden kurs lub aby była inna kontrola nad bankierami, to trzeba przynajmniej wpuścić na giełdę każdego, kto ma tam do zawarcia transakcję. Szczerłość lokalu nie jest do tego przeszkodą, bo niejednokrotnie poważni kupcy i przemysłowcy już proponowali, urządzenie posiedzeń giełdowych dwa razy dziennie, przyczem koszt chętnie przyjmą na siebie. Sprawa ta jest nader piękna, bo pozostaje w łączności z sprawą skarbu. Trzeba już położyć raz kres anomalii panującej za rządów p. Kucharskiego, kiedy to każdy kto się bronił przed wyży-

skiem niesumiennej bankierów, ścigany był jako „spekulant”.

W. R.

Dr. med. D. Alterman
akuszer-ginekolog
Zawadzka 21
przyjmuje od 5-7-ej. 6492
Zawiadamiaj o zachorowaniach
Tyfus w mieście

Ubezpieczenia dolarowe Frank waloryzacyjny w dniu 9 stycznia 1.580.000 mk.

Niebezpieczeństwo ubezpieczeń markowych. — Premje dodatkowe. — Ujemny wpływ na bilans płatniczy. — Reasekuracja i wywóz kapitałów zagranicę. — Ubezpieczenia dolarowe wprowadzają ład. — Zmniejszenie kosztów asekuracji. — Łódź więcej się będzie palić.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje: Frank waloryzacyjny na dzień 9 stycznia został ustalony na mk. 1.580.000.

Dolar 9,700.000.

Po długich wahaniach i namysłach wszedł rząd na racjonalną drogę ubezpieczeń. Zerwano z dotychczasowym systemem ubezpieczeń markowych, a oparto się na mjerniku złotym — dolarze. Wskutek uprzedniej fatalnej polityki ubezpieczeniowej, bilans płatniczy był stale pogarszany i wprowadzony groźny stan niepełności ubezpieczonych.

Skoro bowiem z początkiem roku wartość ubezpieczeniowa pewnego kompleksu została ustalona, pobrano odpowiednią premję, stosownie do wysokości ryzyka. O ileby więc nastąpił pożar w tym momencie, w takim razie uzyskane odszkodowanie winno posiadać realną wartość zabezpieczonego obiektu. Nawet w tym, najbardziej dla poszkodowanego pomyślnym momencie nie był on w stanie odbudować swej fabryki z otrzymanego od towarzystwa ubezpieczeń asekuracji. Bowiem spadek marki w okresie likwidacji znakomicie zmniejszał wartość realną odszkodowania, czyniąc je często problematycznym.

O wiele niepomyślniej przedstawiała się sprawa, o ile moment spalenia był bardziej odległy od chwili asekuracji. Spadek waluty wywierał podwójnie zabójczy skutek. Albowiem do deprecjacji w okresie likwidacyjnym dochodziła deprecjacja w okresie od chwili ubezpieczenia do spalenia. Jasnym jest, iż w tych warunkach funkcja gospodarcza towarzystw ubezpieczeń zmalała do minimum.

Dlatego też po pewnym okresie bolesnych doświadczeń w tej dziedzinie wprowadzono system dodatkowych ubezpieczeń. Polegał on na tem, iż co kilka miesięcy podwyższano wartość ubezpieczonego obiektu, stosownie do tempa spadku marki w tym okresie.

Właśnie polityka ta była zupełnie rujnująca.

Po krótkim czasie okazywało się ono znów w zupełności niewystarczające, kryjąc w sobie ponadto wszystkie wyżej wspomniane niedogodności i niebezpieczeństwa.

Do tych okoliczności dochodził poza tem szkodliwy moment z finansowego punktu widzenia, jakim jest pogarszanie bilansu płatniczego. Wiadomem bowiem jest, iż towarzystwo asekuracyjne nie rozporządza tak wielkimi kapitałami by mogło przejąć na siebie całe ryzyko, wynikające z ubezpieczenia. Ponadto jest to z samego założenia asekuracji niedopuszczalnym i nielogicznym zarówno w interesie ubezpieczającego, jakoteż ubezpieczonego. Każdy większy wypadek żywiołowy, przeciw którego skutkom pieniężnym przejął zakład asekuracyjny swe ryzyko, poważnie by mógł zachwiać istnieniem jego lub nawet go w zupełności zniweczyć. Wychodząc z tego założenia, zakłady muszą stosować system reasekuracji, czyli dzielenia się ryzykiem ze specjalnymi zakładami reasekuracyjnymi, oczywiście za opłatą pewnej premji. Reasekuracja dochodzi do 45 proc. ryzyka. Z punktu widzenia ubezpieczonego stosowanie tego systemu jest korzystnym gdyż przez to zwiększa się pewność, iż w razie wypadku ubezpieczenie zostanie w pełnej wysokości wypłacone.

Nie trzeba wykazywać jak ogromne sumy wędrowały zagranicę wobec braku

zakładów reasekuracyjnych w Polsce. Zresztą nawet obecnie przy istnieniu jednego takiego towarzystwa, sytuacja mało uległa zmianie na korzyść, gdyż również zakłady reasekuracyjne wzajemnie dzielą się ryzykiem. Zasada atomizacji ryzyka bywa przeprowadzana do najdalejszych granic. Skoro więc w stosunkach normalnych przy obiegu stałej waluty — wywóz kapitałów tytułem reasekuracji dokonywany był za każdy ubezpieczony obiekt raz rocznie przy stosowaniu systemu dopłat, dochodził do kilku razy, ciążąc dotkliwie na bilansie płatniczym. Była to jedyna ulegalizowana, ba, nawet przymusowa forma nie wywozu, ale ze względu na niepotrzebną częstotliwość wyrzucania kapitałów zagranicę. Bowiem chociaż płaciliśmy dolarową równowartość w markach polskich przy asekuracji, musieliśmy ją stale uzupełniać ze względu na wyrażenie sumy asekuracyjnej, nie w walucie stałej tylko naszej. Może nigdzie indziej, jak właśnie w tej dziedzinie okazało się zupełne bankructwo taktyki „podnoszenia zaufania“ do marki.

Z chwilą więc wprowadzenia dolarowej podstawy, wszystkie te skrupuły odpadają. Ubezpieczenie przedstawiać będzie gwarancję pewności oraz ustanie kilkakrotny zbędny wywóz kapitałów zagranicę z tytułu reasekuracji.

Pozatem przy zmniejszeniu ryzyka strat przez ubezpieczającego się, zmniejszy się również skala pewnych opłat.

I tak. Koszta administracyjne, które wobec konieczności wiecznej pisaniny wzrosły do kolosalnej wysokości, bo aż 30 proc. premji muszą być zmniejszone. Niepotrzebne się bowiem okaże utrzymywanie tak ogromnego, jak obecnie, personelu pomocniczego. Pozatem automatycznie musi opaść skala t. zw. dodatku za skupienie którego stopa przy fantazyjnych markowych sumach dochodziła do bardzo okazałej wysokości.

Ubezpieczenia dolarowe stanowią decydujący zwrotny moment w dziedzinie asekuracyjnej. Jednakowoż obecnie jedynym z głównych postulatów jest zmniejszenie wybuślałych dodatków do premji, wyrosłych na gruncie deprecjacji waluty.

Do tych wszystkich dodatnich stron należy dodać jeszcze jedną wybitnie ujemną. Znaczącym Łódź, należy się liczyć z niebezpieczeństwem powiększenia się ilości pożarów. Bowiem możliwym jest zmniejszenie się dotychczas zwykłych środków ostrożności, a wielce prawdopodobnym jest odzyskanie dawnego przemysłu — „palenia się“.

Katastrofa walutowa zatacza coraz szersze kręgi. W ciągu nieledwie 14 dni dolar zwykował o 55 przeszło procent. Jest to tempo, które o ile nadal będzie się potęgowało, doprowadzi najszersze warstwy społeczeństwa do zupełnej ruiny. Bowiem najbardziej zasadniczym warunkiem okresu inflacji zwaloryzowanej jest konieczność utrzymania kursu pieniądza papierowego na jaknajbardziej niezmiennym poziomie. Tymczasem rząd p. Grabskiego, którego kwalifikacje i zdolności finansowe nie mogą być określone, pierwszorzędne, z zupełną bezczynnością przy patruje się obecnym przejawom na giełdzie dewizowej.

Pan premier Grabski ma prawie w kieszeni ustawę o pełnomocnictwach, tem nie mniej powinien pamiętać, iż gabinet szybko skończy życie skoro spadek waluty będzie trwał nadal w dotychczasowym natężeniu. Nie chodzi jednak o gabinet, ale o utrzymanie życia gospodarczego przynajmniej w dotychczasowych ramach. Nie będzie mogło być to żadną miarą osiągnięte, gdy pozostawać będziemy pod działaniem nie tylko spadku marki, ale też waloryzacji. Waloryzacja sama działa rozstrojowo na organizm gospodarczy nawet wtedy, gdy kurs walut obcych ulega stosunkowo nieznaczny wahaniom. Skoro jednak dochodzi również ten moment, proces waloryzacyjny może się skończyć zupełną ruiną sier pracujących a obezwładnieniem przemysłu i handlu.

W takich to okolicznościach spokój państwa jest rzeczą wysoce problematyczną, a sanacja skarbową może przyjść po niewczasie.

Te skrupuły trawia całą gospodarczo myślącą Łódź.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych dolar w obrotach prywatnych dochodził do wysokości 8,700.000. Skoro jednak oficjalna giełda przyniosła kurs 8,200.000 poczem aż do mniej więcej godziny 6-ej utrzymywał się na poziomie 9,200.000. Po dobowo wieczorem poszczególne transakcje dokonywano po 9,700.000. Jeśli w nagłówku wymieniliśmy ten kurs, jakkolwiek dokonywano niechętnie transakcji na podstawach trochę niższych, to dlatego by podkreślić paniczny nastrój jaki zaplanował w obrotach prywatnych. Oddawcy dolarów żądają w tych warunkach coraz wyższych cen, wiedząc, iż przy obecnej zwykłej tendencji nie będą w stanie się odkupić.

Polska Krajowa Kasa pożyczkowa bliźnie narzędzie ministerstwa skarbu w dniu wczorajszym przydzielała minimalne ilości dewiz.

Również podle przedstawia się arbitraż na giełdy zagraniczne. Wedle II-go notowania przedgiełdy, gdańska kalkuluje się na 8,440.000.

Wobec mocnej tendencji walut giełda akcyjowa wykazała zupełne osłabienie, a nawet straty kursowe. Posiadacze akcji nie mają szczęścia.

GIEŁDA URZĘDOWA. GOTÓWKA.

Dolary 8.200.000

CZEKI

Belgia 356.000
 Londyn 35.275.000—35.000.000
 Paryż 405.000
 Szwajcaria 1.428.000
 Włochy 355.000
 Holandia 3.093.000
 Nowy Jork 8.200.000
 Praga 238.600
 Wiedeń 114—100
 Mijonówka 650—575—600
 8 proc. pożyczka 12.750—12.500—12.750
 Złoty frank 1.575.000
 Bony zł. 1.280—1.385—1.300
 Tendencja mocna.

WIECZORNA POGIEŁWA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 7 stycznia —
 Dolary 9.000 — 9.400.
 Tendencja mocna, dla akcji utrzymana.
 Cegielski 4.400.
 Chodorów — 17.500.
 Cmielów 6.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 7 stycznia — Notowania oficjalnie w guldenach gdańskich.

Warszawa 0.528 — 0.532.
 Marka polska 0.578 — 0.582.
 Dolar 585.03 — 587.97.
 Nowy Jork 587.05 — 583.95.
 Zurych 101.25 — 101.75.
 Paryż 28.65 — 28.80.
 Londyn 25.00 — 25.00.

PAT. — ZURICH, 7 stycznia Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 574 i jedna czwarta.
 Londyn 24.73.
 Paryż 28.65.
 Korony austr. 0.0081.

WAŻNE DLA DAM!

Sz. P.!

Niniejszym zawiadamiam Sz. P., iż przy moim salonie męskim został otwarty

SALON DLA PAŃ.

Przyjmuje zlecenia na wykonanie wszelkich robót w zakresie damskiego wchodzących, jak również i farbowanie włosów we wszystkich kolorach za pomocą „Oreal Henne“ Paris, (marka światowa)

z poważaniem

J. POZNAŃCZYŃSKI, Piotrkowska 124, (róg ul. Nawrot) Tel. 13-08.

SALON DAMSKI — SALON MĘSKI — MANICURE.

W. MARKUSZEWICZ

MECHANICZNA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

ŁÓDŹ
 CEGIELNIANA 114

tel. 13-15.
 30 proc. taniej niż u sprzedawców

Czytajcie „Republikę“.

Sienkiewicza 40.
KINO Spółdzielni
Pracowników
Państwowych.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Dla członków kooperasi-
ratywy ceny miejsc niższe.

Dziś i dni następnym
Ostatnią nowość wytwórni Pathe-Jermoloff w Paryżu, niezrównani
MOŻUCHIN I LISIENKO
w najnowszej swej kreacji, wstrząsający dramat w 6-ciu aktach
z życia współczesnej arystokracji francuskiej, pełnym poezji
i uroku p. t.:

DZIECIĘ KARNAWAŁU
Rzecz dzieje się w Paryżu, Nicei i najpiękniejszych miejscach
współczesnej Francji.
OSOBY: Markiz Oktawiusz de Granier, Inżynier Henryk Dumont,
Ywonna, jego żona, Filip, kamerdyner markiza.

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5.30, w soboty
niedzieli i święta o g. 3 pop. Ostatni seans o godz. 9-ej wiecz.

Muzyka pod kierunkiem p. Z. Sandomierskiego.
Passe partout nie ważne z wyjątkiem prasowych.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.
SALA FILHARMONJI.
Dziś, we wtorek dnia 8-go stycznia 1924 r.
o godzinie 8.30 wiecz.
15-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: W. BERTAJEW
Solista: **SZYMON GOLDBERG** skrzypce.
W programie m. in.: **DUKAS:**
UCZEŃ CZARNOKSIEŻNIKA
(L'apprent sorcier).
Debussy: Nokturny. Mendelssohn: Koncert
skrzypcowy E-moll.
Bilety do nabycia od 11-1 i od 3-7.



Najnowsze modele:
Continental, Mercedes,
Orzeł, Underwood i in.
nowe i używane.
Taśmy i gat. i wszelkie
przybory.
Reperacja maszyn.
Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzejka 1 I-sze piętro.

Pokój
w Łodzi zamienię na
pokój w Warszawie.
Oferty sub. „Zamiana”
w admin. „Republiki”.

Mieszkanie do odstąpienia
3 pokoje w śródmieściu w Łodzi z wygodami
zamienię na także w Warszawie za ewentualną
dopłatą. Oferty „Mieszkanie” Biuro Ogłoszeń
Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Czcionki
stare i zużyte
kupujemy w każdej ilości.
Zgłoszenia do administracji
dziennika „REPUBLIKA”

Zakład meblowo-tapicerski
Wschodnia 47 **M. BIMKE** Wschodnia 47
poleca wielki wybór krzesel, stołów, kose-
tek, otomanek oraz garniturów klubowych
Przyjmuje wszelkie obstalunki.
Ceny przystępne. Ceny przystępne

Poszukuję celem kupna
zgrzeblarkę
do waty (Wattskrempel). Zgłoszenia
z podaniem ceny „Grand Hotel 349”.

**LOKAL
handlowy**
z urządzeniem do wynajęcia.
Wiadomość: ul. Cegielniana № 24
w podwrozu u Apta. 121

Atlasy-Prunelki
wykwintnej roboty
oraz wszelkie obiwie dziecięce
poleca firma

“BOBO”
ul. NAWROT № 7, w podwórzu.

**8 sztuk bydka
opasowego**
prima towar waga żywa 400 kg.
sprzedam z pierwszej ręki na fol-
warku, furmankę z Łodzi dostarczę.
Zgłoszenia Grand Hotel u portjera.

Wyroby Futrzane
L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w pod-
lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 14

KALOSZE
Fox-trotty
Męskie, Damskie
i Dziecinne
BOTY FILCOWE
Pantofle Luksusowe
SKŁAD KALOSZY
1.642 Ogrodowa 2
Sprzedaż
hurtowa detaliczna.

Pracownia Sukien Damskich
E. Zablockiej, z Warszawy
długoletniej współpracownicy
Hersego. Stroje balowe i wizy-
towe. Najnowsze fasony, wy-
tworny krój, staranne wykonanie.
ul. Zamenhofska 17 m. 29. 111

Hurwicz i Rothart
Devisen-Makler
GDAŃSK, Postgasse 3
Telef. 6147 i 5243.
Wykonywanie wszelkiego rodzaju tran-
zakcji bankowych.

NOWE DROGI
PISMO POŚWIECONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.
Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy poli-
tyczne i społeczne kraju i zagranicy,
zamieszcza artykuły popularno-naukowe,
ogłasza rzeczy, rzucające światło na posz-
czególne grupy ludzi, środowiska i instytu-
cje w czasach obecnych i w epokach histo-
rycznych, drukuje utwory z literatury pięk-
nej, podaje mnóstwo wiadomości pozytyw-
nych i ciekawych, rozszerza stale zakres swe-
go programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które
należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 53.

Ostrożnie przy zakupie obcasów gumowych
„BERSON”



W ostatnich czasach pojawiające się
NAŚLADOWNICTWA
naszego pod względem JAKOŚCI I TRWAŁOŚ-
CI niedostępnego prawdziwego
OBCASA GUMOWEGO „BERSON”,
zmuszają nas do skierowania P. T. Publiczności,
by przy zakupie obcasów gumowych „BERSON”
zwracała bacniejszą uwagę, oraz by stanowczo
odrzucała wszelkie inne wyroby, które swym
podobieństwem w wykonaniu obliczone są na
wprawdzenie w błąd Publiczności.

Każdy prawdziwy obcas gumowy „BERSON” musi być zaopatrzony
Rej. marka ochronna wedle niniejszej ryciny.

Dr. Różaneł
Choroby skórne,
weneryczne i mo-
czopciowe, lecze-
nie sztucznym
słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8-10
i pół i od 4-8.

**Dr. med.
LUBICZ**
Cegielniana 43.
Choroby skórne, we-
neryczne i moczopciowe
Leczenie sztuczne
słońcem wyżynno-
wym. Przyjmuje
od 11-1 i od 5-8

**Dr.
W. Dufkiewicz**
Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 4-7 w.
w niedziela i święta 9-1

**Dr.
S. Kantor**
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światła-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia: 9-2
6-8 Dn nan 5-5

J. M. HALTRECHT
Akuszeryja i choroby
kobięce.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12
od 4-6. 524

**Dr.
H. SZUMACHER**
Chor. skórne
i weneryczne
przyjmuje od 5 do
7 i pół p. p. w nie-
dziele i święta
od 11-1.
5 Stycznia 1. (Benedykta)

**Dr.
J. Silberström**
Zielona 11.
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje 12-2,
3-4 i pół i 7-9
w niedziela 9-2.

**Doktor
Ludwik FALK**
Nawrot № 7.
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjm. od 10-12
5-7

**Dr. med.
BRAUN**
Poludniowa Nr. 32
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Przyj-
muje od 8-10 i pół
1-2 i od 4-8

**Reperuje
bieliznę**
wszelką starannie i
niebierząc. Piotrkow-
ska 255 m. 42, 1-sza
oficyna, II-e piętro

Ogłoszenia drobne.

kupno i sprzed
dwie hydrauliczne
prasy 75x90 w
dobrym stanie po-
szukuje. Oferty sub.
„Prasy”.

**plac mniejszy do-
brze położony,
lub nieruchomości,
nadająca się na
składy kupię. Oferty
pod „A. Z.” przyj-
muje „Republika”.
46-2**

KUPUJE plac 200
proc. drożej za
złoto, srebro, bryl-
lanty, zęby sztuczne
garderobę oraz szar-
le czarne. Zachodnia
№ 32 poprzeczna o-
ficyna m. 13. Kon-
stantynowska № 6,
II podwórze L. Mil-
ich. 120

**pluszowa otomana
Półka z matere-
cami 6 dębowych
krzesel sprzedam.—
Cegielniana 64 m. 9**

Rozmaite.
potrzebny pokój u-
meblowany z
pianinem. Cena od
umowy. Posrednicy
pożądani. Zgłosze-
nia do redakcji sub.
„102 P”.

ANGLIK poszukuje
umeblowanego
pokoju z oddziel-
nym wejściem Oferty
do admin. pod
„R. J.” 113-5.

Mieszkanie 2 poko-
jowe, kuchnia,—
wygodny, przy ulicy
Ewangelickiej, za-
mienie na 3-4 po-
kójowe za dopłatą
(ewent. kupię). Po
średnicy pożądani.
Wiadomość: Zachod-
nia 57, m. 4 od 2-4
po poł. 76-2

Inteligentny młody
człowiek poszukuje
pokoju umeblowa-
nego. Oferty do
„Republiki” pod
„J. K.” 68

OKAL 3 duże po-
koje i kuchnia
zajmowany obecnie
na biuro punkt
pierwszorządny do
odstąpienia. Oferty
do administracji ni-
ższej pod „Z.
K. 33”.

Posady.
ŁÓDZIENIEC z 5
kl. wyszł. i ro-
czną biurową prak-
tyką w tkalni po-
szukuje posady po-
mocnika buchaltera
ew. praktykanta,
Of. sub. „A. Z.” do
adm. „Republiki”.

absolwent Szkoły
bucalteryjnej ze zna-
omością buchalterii
i kilkoletnią prakty-
ką, poszukuje jakiejś
kolwiek posady,
możliwie na wyjazd
Łaskawie zgłoszenia
do administracji
„Republiki” sub.
„Wyjazd”. 81-3

poszukuje panienki
do haftu, ilej, a-
żurow. Zakątna 30
m. 11.

Nauka i wychow
Nauczycielka udzie-
ła lekcji. Kurs
szkoły średniej. A-
leja 1 Maja 85, m.
36. 118

buchalterji, kores-
pondencji, sten-
ografji, pisania na
maszynie uczy szyb-
ko Lubiąski, Piotrk-
owska 79. 2f

Zagubione dokumenty
Samuel Mozes We-
growski zgubił
dowod osobisty wy-
dany w Łodzi i
książkę wojskową
roczn. 1886 w PKU
w Łodzi. 107-3

Buchalterię
godzinowo za-
łatwia rutynowa
ny buchalter izr.
Przyjmie także
stanowisko Kie-
rownicze. Zgło-
szenia sub. „Bi-
lansista” do adm
nin. pisma. 112

Betriebs
Inż. z 15 letnią prak-
tyką warsztatową w
różnych fabrykach
Rosji i kraju poszu-
kuje posady admin-
istracyjnej względ-
nie administracyjno-
technicznej. Łaska-
we zgłoszenia pod
„Betriebs”. 124-3

**KASA
ogniotrwała**
prawie nowa oka-
zycznie do sprzeda-
nia, wiadomość Ki-
lińskiego 28 m. 6.

Prenumerata: w Łodzi mk. 3,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa
mk. 4,200,000 miesięcznie.—Zagranicą mk. 8,000,000
miesięcznie. Odniesienie do domu 300,000 mk.
Republika z „Expressem Wieczornym” miesięcznie 5,800,000 mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odn.: Marian Nussbaum-Oftaszewski.—Członk. „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 85.—Redaktor Nacz. Marian Nussbaum-Oftaszewski.